

Witamy serdecznie. Ze względu na zaistniałą sytuację nie możemy widzieć się w przedszkolu. Dlatego też za pomocą strony internetowej przedszkola będziemy przekazywać informacje dotyczące działań edukacyjnych. Prosimy Rodziców o współpracę i wspólną edukację. Pozdrawiamy Serdecznie Dzieci i Rodziców.

29.11.2021

### Temat tygodnia: Nadchodzi zima.

Witajcie ! Dziś jest ...

# poniedziałek

### Temat dnia: Jesteśmy odpowiedzialni.

**Odpowiedzialność** to nieuchylanie się od następstw własnych wyborów i zachowań, to dbanie o dobro i zapobieganie złu, wywiązywanie się ze swoich obowiązków, dotrzymanie słowa.

Prof. dr hab. Janusz A. Majcherek opowie wam o odpowiedzialności.

<https://www.youtube.com/watch?v=RCkbBeKP-lk>



1 „Co to znaczy być odpowiedzialnym” – rozmowa rodzic – dziecko.

Dziecko swobodnie wypowiada się, podaje przykłady, kiedy i za co można być odpowiedzialnym.

### **„Lucek” – Joanna M. Chmielewska**

Jasiek bardzo chciał mieć zwierzątko. A konkretnie ślimaka afrykańskiego. Zobaczył kiedyś w internecie filmik i po prostu się w nim zakochał. W ślimaku oczywiście, a nie w filmiku.

– Kupcie mi ślimaka! Proszę! Będę się nim opiekował – przekonywał rodziców.

– Ślimak to nie zabawka, tylko żywe stworzenie. Trzeba o niego dbać. Codziennie. A jak ci się znudzi, to co? – spytał tata.

– Nie znudzi mi się! Naprawdę!

– Jak będziesz większy, to pogadamy – stwierdziła mama.

– Ale przecież ja już jestem większy. – Jasiek stanął na palcach i wyciągnął się jak struna.

– Dziś jestem większy niż wczoraj, a za miesiąc skończę siedem lat i będę już całkiem duży.

Proszę, kupcie mi na urodziny ślimaka. Tylko jednego malutkiego ślimaczka, nic więcej! Będę się nim opiekował. Naprawdę!

Rodzice mieli nadzieję, że przez miesiąc syn o ślimaku zapomni. Ale Jasiek codziennie mówił, że ślimak to jego największe marzenie. Wszystkie ściany w pokoju obwiesił rysunkami ślimaków, a na biurku i parapecie zamieszkały kolorowe ślimaki z plasteliny.

Wreszcie nadeszły urodziny Jaśka.

– Pobudka, mój kochany siedmiolatku! – zawołała mama.

– Chyba mój duży synek nie chce przespać urodzin? – Tata potargał mu czuprynę.

Jasiek otworzył jedno oko i zobaczył w ręku taty kopertę. Niestety, ślimaka na pewno w niej nie było. Natomiast mama trzymała duże pudło, a w nim...

– Jaki śliczny! – zawołał Jasiek na widok nie większego od czereśni ślimaka, który właśnie wysunął łepkę z brązowej skorupki i zaczął wspinać się po ścianie przezroczystego plastikowego pojemnika. – O, patrzy na mnie! Trzeba mu dać jeść!

– Może najpierw przeczytajmy list – zaproponował tata.

– Przeczytasz mi?

Tata wyjął list z koperty.

– Cześć! Miło mi Cię poznać – zaczął czytać. – Nazywam się... hm... sam jeszcze nie wiem, jak się nazywam, ale jestem pewien, że wymyślisz mi najpiękniejsze imię na świecie.

– Lucek! Będziesz się nazywał Lucek, chcesz? – wykrzyknął Jasiek.

Ślimak przechylił łeppek i machnął różkiem, jakby potakiwał.

– Jestem jeszcze dzidziusiem, ale gdy dorosnę, moja skorupka będzie miała dziesięć, a może nawet dwadzieścia centymetrów długości. Prawdziwy ze mnie olbrzym, co?

Jasiek patrzył na malucha i trudno było mu uwierzyć, że naprawdę będzie taki duży.

– Nie znoszę bałaganu, więc raz na miesiąc wymieniaj mi ściółkę i dokładnie myj całe pudełko.

Za to moje kupki wyrzucaj codziennie.

Jaśkowi aż uszy poczerwieniały z przejęcia. Słuchał uważnie i starał się wszystko zapamiętać.

– Najbardziej lubię jeść ogórki, cukinię, pomidory, marchew, natkę pietruszki, banany, jabłka.

Możesz mi też dawać pokruszone płatki owsiane – czytał dalej tata. – Pamiętaj, że jedzenie musi być umyte (bo chyba nie chcesz, żeby bolał mnie brzuch, co?). Póki jestem mały, jem codziennie.

Gdy trochę podrosnę, możesz mnie karmić raz na dwa – trzy dni. Co kilka dni daj mi suszone rozwiłtki, a jeśli zostawię resztki jedzenia, to je sprzątnij. Uwielbiam kąpiele! Spryskuj mnie i podłogę w moim domku przegotowaną wodą. Ale pilnuj, żeby nie było zbyt mokro, bo mój domek spleśnieje i gdzie wtedy się podzieję? Dbaj o mnie najlepiej, jak potrafisz, i... po prostu mnie kochaj!

– No pewnie, że będę cię kochał! – wykrzyknął Jasiek i pobiegł do kuchni po jedzenie dla Lucka.

Wszyscy patrzyli, jak ślimak pałaszuje ogórka. Taki mały, a zjadł prawie cały plasterek.

Potem Jasiek wyjął ślimaka z pojemnika i położył sobie na ręce. Dzielny Lucek doszedł mu aż do łokcia.

Na początku Jasiek bardzo dbał o ślimaka. Karmił go, nawilżał, sprzątał pojemnik, a Lucek rósł jak na drożdżach. Nie musiał już jeść codziennie. Chłopiec dawał mu

jedzenie najpierw co dwa – trzy dni, potem co cztery albo pięć, a zdarzało się, że w ogóle zapomniał go nakarmić.

Coraz rzadziej spryskiwał go wodą, a podłoże wymieniał... hm... nie pamiętał już nawet kiedy.

– Jasiek, nakarmiłeś ślimaka? – spytała mama.

Chłopiec mruknął coś niewyraźnie. Leżał już w łóżku i bardzo chciało mu się spać. Przecież Lucek wytrzyma do rana – pomyślał, poprawiając kołdrę, i po chwili już spał. Obudził go głód.

– Lucek, nakarmiłeś chłopca? – usłyszał nieznany głos.

– Przecież wczoraj dostał suchą bułkę – odpowiedział ktoś.

– To za mało. Ludzie muszą jeść kilka razy dziennie. Chciałeś mieć chłopca, więc musisz o niego dbać. Jesteś za niego odpowiedzialny.

– Dam mu trochę trawy.

– Ludzie nie lubią trawy.

– E tam, jak będzie głodny, to zje.

Chłopiec otworzył oczy i zobaczył, że nie leży w swoim łóżku, tylko na ściółce w plastikowym pojemniku, a nad nim pochyla się... Tak, to był Lucek, ale jaki wielki. Zdjął pokrywkę pojemnika, wrzucił trochę trawy, zamknął pojemnik i sobie poszedł. Jasiek chciał krzyknąć, lecz nie mógł wydobyć głosu. Przekręcił się na drugi bok i... obudził się na dywanie we własnym pokoju. Czyżby spadł z łóżka? A co z Luckiem? Chłopiec włączył lampkę i odetchnął z ulgą. Lucek siedział w swoim pojemniku. Przed nim stała pusta miseczka. Jasiek poczłapał do kuchni. Z lodówki wyjął truskawkę i dokładnie ją umył.

– Przepraszam – powiedział, kładąc ją przed Luckiem.

Ślimak przez chwilę patrzył na Jaśka, a potem zabrał się do jedzenia.





Po przeczytaniu opowiadania rodzic pyta dziecko:

- *O co Jasiek prosił rodziców?*
- *Jak miał na imię ślimak?*
- *Co możecie o nim powiedzieć?*
- *Jakie obowiązki miał Jasiek?*
- *Jak się zachowywał Jasiek, czy był odpowiedzialny?*
- *Czy zdarzyło się wam być za coś lub za kogoś odpowiedzialnym?*
- *Jak oceniacie zachowanie Jaśka?*

## **2. „Mój żółw” – zabawa ortofoniczna.**

Dziecko przygotowuje lusterko, siada w wygodnej pozycji, a następnie wykonuje gimnastykę buzi:

- Nabiera powietrze nosem, wypuszcza ustami.
- Przesuwa powietrze z jednego policzka do drugiego.
- Językiem kolejno dotyka zębów.
- Wymawia głoskę ż, obserwując, w jaki sposób układają się usta i język.
- Powtarzają sylaby że, za, zo, zu.
- Powtarza zdanie: Żółty żółw, a następnie dłuższe zdanie: Żółty żółw żuje żelki.

### 3. „Śnieg” – rozmowa o śniegu na podstawie wiersza.

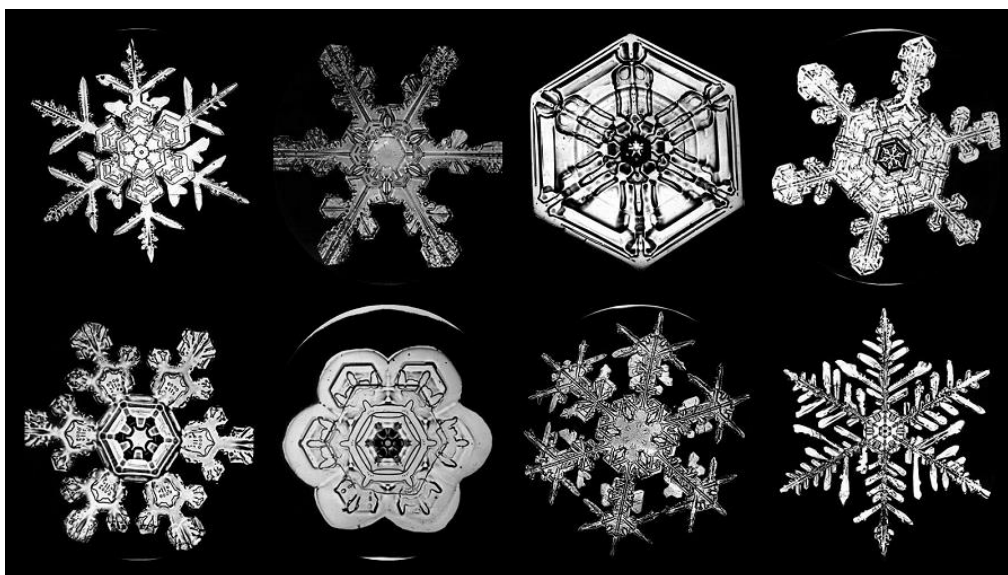
Pojechała zima na bal –  
dzieci spały, więc nie widziały.

Miała długi puszysty szal  
z piórek małych, leciutkich  
i białych.

A jak tańczyć zaczęła  
z wiatrem,  
piórka z szala się rozszalały  
i zaczęły fruwać dookoła.

I świat zrobił się  
śnieżnobiały.

Rodzic omawia z dzieckiem treść wiersza. Pyta - skąd zdaniem dziecka bierze się śnieg. Następnie za pomocą kolejnych pytań ukierunkowuje odpowiedź.



Pierwsze zdjęcia płatków śniegu wykonane w 1880 roku. Fot. Wilson A. Bentley.

#### **Największy płatek śniegu**

Na ogół płatki śniegu nie mają więcej niż 1 cm. W każdym płatku mogą się znajdować dziesiątki kryształków lodowych. Jednak jak się okazuje czasem na ziemię spadają prawdziwe giganty. 28 stycznia 1887 roku w USA spadł płatek, który miał 38 cm szerokości i 3 cm grubości.

## Dwa takie same płatki śniegu

Wydaje się, że łatwiej znaleźć czterolistną koniczynkę niż dwa identyczne płatki śniegu. A jednak 1 stycznia 1988 roku się udało. Amerykańska naukowiec, znalazła dwie identyczne śnieżynki, które bardzo szczegółowo przebadła pod mikroskopem.

Chociaż jej odkrycie znalazło się na łamach Księgi Rekordów Guinnessa, to jednak nie zostało uznane przez świat nauki, który mówi, z całą pewnością płatki różniły się między sobą, ale dopiero po jeszcze większym przybliżeniu byłoby to zauważalne.



## Jak długo opada płatek śniegu

Najczęściej płatki śniegu opadają z prędkością 5 km/h, ale zawsze jest to zależne od jego ciężaru i prędkości wiatru. Im cięższy jest płatek, tym opada szybciej, a im silniejszy wiatr, tym opada wolniej, bo zanim dotknie ziemi, jest wciąż unoszony przez wiatr i przenoszony na dystansie nawet kilku kilometrów.

Jak długo więc płatek może opadać? Licząc od podstawy chmury do powierzchni ziemi nawet przez 15 minut. To dlatego czasem spotykamy się ze zjawiskiem opadów śniegu z czystego, błękitnego nieba. Bo zanim płatki spadną, niebo może się zdążyć ponad nimi całkowicie rozpogodzić.



Płatek śniegu pod mikroskopem

### Największa pokrywa śnieżna

Nie trudno odgadnąć gdzie na świecie leżą największe ilości śniegu. Oczywiście na Antarktydzie, ale trudno jest uwierzyć, że pokrywa śnieżna na tym skutym lodem kontynencie może mieć wysokość aż 3 kilometrów.







Płatek śniegu pod mikroskopem

### Wyróżniamy 250 odmian śniegu

Gdy sypie śnieg, raczej nikt nie zastanawia się jakiego jest rodzaju. Po prostu jest biało i tyle. Jednak najbardziej zainteresowani śniegiem są oczywiście ratownicy górscy, ponieważ na podstawie badania białego puchu są w stanie określić prawdopodobieństwo zejścia lawiny śnieżnej. Oficjalne słowniki meteorologiczne podają kilkanaście głównych rodzajów śniegu, poza tym, że śnieg dzieli się na naturalny i sztuczny.

Przede wszystkim mówimy o śniegu świeżym, śniegu zsiadłym, śniegu mokrym, śniegu ziarnistym, zamarzniętym śniegu ziarnistym, śniegu zmrożonym, gipsie przewianym, gipsie zbitym, firnie, szreni i lodoszreni. 250 rodzajów śniegu to naprawdę niezwykle szczegółowa klasyfikacja.



[https://www.youtube.com/watch?v=4oAIAvI3Jn0&list=PL6jdSzaOR\\_8EJdgtYE\\_TT5hh0OpmsySP1s](https://www.youtube.com/watch?v=4oAIAvI3Jn0&list=PL6jdSzaOR_8EJdgtYE_TT5hh0OpmsySP1s)

**“Cykl hydrologiczny” | Nauka czytania.**

#### **4. Bądźmy odpowiedzialni – zabawa dramowa.**

Rodzic podaje przykłady różnych sytuacji życiowych. Zadaniem dziecka jest wskazanie właściwego zachowania oraz uzasadnienie swojego wyboru.

- Jest zima. Dzieci spacerują w parku. Zauważyły, że staw jest zamrznięty. Kilkoro z nich chce sprawdzić czy lód utrzyma ich ciężar. Czy to dobry pomysł? W jaki sposób należy się zachować?

- Maciek złamał nogę, nie może wychodzić z domu. Jego kolega Tomek obiecał, że codziennie będzie go odwiedzał, by się z nim bawić. Niestety, znudziło mu się to i przestał przychodzić. Czy Tomek zachowuje się odpowiedzialnie?

- Agatka zobaczyła w sklepie śliczny kwiat. Uprosiła mamę, aby go kupiła. Mama się zgodziła, ale pod warunkiem, że Agata będzie o niego dbać – codziennie sprawdzać czy kwiat nie ma za sucho. Agata postawiła kwiat na parapecie. Po kilku dniach okazało się, że liście uschły. O czym zapomniała Agata? Czy była odpowiedzialna?

#### **5. Zawody .**

Zastanów się jakie zawody wykonują ludzie ze zdjęć. Wskaż ten zawód który chciałbyś wykonywać. Czy trzeba w tym zawodzie być odpowiedzialnym? W jaki sposób?

Podziel nazwy zawodów na sylaby. Ilość zapisz na kartce (może być w formie kresek lub kropek). W której nazwie jest najwięcej sylab, a w którym najmniej?







[Dziękujemy za wspólną pracę. Do zobaczenia w przedszkolu.](#)